№ 263. Sobota, 4 (16) Gru

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc. . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARS

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia
sca, za dwa raz
od 1-go wiersza

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZ

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 5 (17) grudnia, — św. Sawwy oś. i Zacharja.
W poniedziałek, 6 (18) grudnia, — św. **Nikołaja Czud.**
We wtorek, 7 (19) grudnia, — św. Amwrosia.

Słońce wsch. o godz. 8 min. 5; zach. o godz. 3 min. 46.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 3 (15) Grudnia 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	758.6	— 1.7	95	pół.-zachodni.
1	757.1	— 0.7	98	zachodni.
9	753.7	— 1.7	100	poł.-zachodni.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI na 1872 rok.

Prenumerata miejscowa w Warszawie bez rozsyłki:

na rok	**rs.**	**9**
„ **6 miesięcy** .	„ **4 k.**	**50**
„ **3 miesiące** .	„ **2** „	**25**
„ **1 miesiąc** .	„ — „	**75**

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Redakcji Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc;
rs. 12	**rs. 6**	**rs. 3**	**rs. 1**

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Redakcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora**.

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika**.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

* Najjaśniejszy Pan, Najmiłościwiej rozkazać raczył: z powodu zgonu księżniczki Teresy Oldenburgskiej, małżonki Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Piotra Jerzewicza, nałożyć przy dworze Najwyższym żałobę na dni pietnaście, z zwykłemi poddziałami, poczynając od 27-go listopada.

—

* Rada wojenna, w skutku przedstawienia głównego sztabu, uchwaliła:

1. Egzamina niższych stopni artylerji i inżynierji, wykwalifikowanych do awansowania na oficerów miejscowej artylerji i na miejscowych chorążych inżynierji, odbywać w szkołach junkierskich lub osobnych komisjach, według przepisów, wyłuszczonych w art. 619—621 I ks. II cz. Zb. Post. Wojsk. w 6 przedłuż., z zastrzeżeniem, żeby dla egzaminowania ich z przedmiotów specjalnych, były delegowane do szkół, z rozporządzenia okręgowych naczelników artylerji i inżynierji, osoby, dokładnie obznajmione z temi przedmiotami.

2. Niższych stopni artylerji, którzy zdali ustanowiony egzamin do awansowania na oficerów w miejscowych komendach artylerji, przemianowywać na podchorążych, w ścisłem zastosowaniu się do art. 627 i następnych I ks. II cz. Zb. Post. Wojsk. w 6 przedłuż. i z zastosowaniem się do rozkazu do wydziału wojskowego z 31 lipca r. b. N. 236, z nadaniem im przywilejów tej randze przyswojonych, w tej liczbie i żołdu w wysokości 100 rub. rocznie, przyczem tym z niższych stopni, w składzie płacy których zawiera się i zaopatrzenie od intendentury, zastępować przez ten żołd nie całą etatową płacę, lecz tylko tę jej część, która przypada właściwie na żołd.

3. Przy awansowaniu niższych stopni artylerji na oficerów miejscowej artylerji, udzielać im zapomogę na umundurowanie, odpowiednio do art. 636 wyżej przytoczonego prawa, o 100 rub. wyżej każdemu, z zaliczeniem tego wydatku na karb funduszów asygnowanych według § 10 poz. 9 budżetu głównego zarządu intendentury.

4. Wyżej wyłuszczone przepisy, rozciągnąć i na tych niższych stopni artylerji, którzy już zdali egzamin do awansowania na oficerów miejscowej artylerji, ale dotąd nie byli przemianowani na podchorążych, z zastrzeżeniem, żeby żołd według wzmocnionej płacy 100 rub., wypłacany im był od dnia ogłoszenia niniejszych przepisów.

Uchwała ta, 20 listopada, Najwyżej została zatwierdzona.

* Przez Najwyżej zatwierdzoną 13-go listopada uchwałę rady wojennej postanowiono:

Nowoczerkaską i stawropolską szkoły uriadnicze, przezwać *„nowoczerkaską i stawropolską szkołami junkierskiemi”* i wszystkich stopni kozackich uczących się w szkołach junkierskich nazywać *„junkrami”* a tych co ukończyli z korzyścią kurs nauk — *„podchorążymi”* z zastrzeżeniem, aby rangi te przyswojone były wszystkim uriadnikom wojsk kozackich, kształcącym się i kończącym kurs we wszystkich szkołach junkierskich.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY

Wiadomości krajowe.

* Z okolic Sieradza, w gub. kaliskiej, piszą do *Gaz. Pol.:* Sieradzka okolica zawiera przecięciowo więcej lasu jak krzaków, więcej gliny jak piasków. Prawdopodobnie jednak stosunek ten w niedalekiej przyszłości wprost będzie przeciwny. Stuletnie dęby i sosny padną pod toporami spekulantów. Najkorzystniejsza jest sprzedaż lasu na kubiki. W tutejszej okolicy powinniśmy dostać za kubik (miary reńskiej) planków dębowych (to znaczy drzewo przydatne na deski i bale, a przez *kubik* rozumieć należy stopę kubiczną) 40 kop., a za kubik okrąglaków sosnowych, mających u wierzchołka ¼, a długości minimum 28 stóp, kop. 14. Sprzedaż kantówek i ryglówek nie jest korzystna, gdyż przez wiórowanie zbyt wiele tracą na miarze. Do obliczania kubików służy podręcznik przez Jerzego-Ludwika Hartig'a: *Kubik Tabellen für geschnittene, beschlagene und runde Hölzer*, Berlin, rok 1866.— Tamże czytamy: O trzy wiorsty od Łodzi, (w gubernji petrokowskiej) staraniem braci N. stanęła fabryka nawozów sztucznych, mająca naśladować kompletny nawóz Vill'a. Dyrektorem tej fabryki jest p. I. B. Rogojski, znany na polu literatury rolniczej. Pomysł dobry, przynosi podwójną korzyść dla gospodarzy i dla miasta pod względem hygieny. Panowie N. powinni głównie zwrócić uwagę na dobroć i taniość swych wyrobów, bo wieźć kilka mil drogi, chociażby tylko próchnicę (z torfu), zamiast potażu, amonjaku i t. p. nie opłaci się.

Z innych gubernij.

* W y c h o w a n i e p u b l i c z n e. Ze sprawozdania inspektora szkół ludowych o stanie szkół elementarnych w gubernji symbirskiej za rok 1870, okazuje się między innemi: W ciągu roku pomienionego zrobiono wiele dla zachęcenia do obowiązków nauczycielskich takich osób, które są uzdolnione do kierowania z powodzeniem sprawą wychowania ludowego. Wielką pomoc okazały w tym względzie zgromadzenia ziemskie powiatów buińskiego, symbirskiego i karsuńskiego. Zwiększona i nawet podwojona płaca nauczycieli zaczyna zachęcać stopniowo do tego zawodu osoby, które kształciły się w średnich zakładach naukowych, i jest nadzieja, że posady nauczycielskie obsadzane będą ludźmi mniej więcej usposobionymi do tych zatrudnień. Nadto, zawisłość nauczycieli wiejskich od władz gminnych, często najuciążliwsza dla człowieka choć cokolwiek uzdolnionego, spowodowała, że rady szkolne postanowiły, iż nauczyciele powinni być niezależni od gmin wiejskich pod względem pobieranej przez nich płacy. Środek ten mieć będzie dla nauczycieli doniosłość moralną i przyczyni się do tego, że o posady nauczycielskie starać się będą chętniej ludzie doświadczeńsi i zdolniejsi. Ogólna liczba szkół elementarnych ludowych w gubernji symbirskiej wynosi 445. Ponieważ zaś gubernja ta, na przestrzeni 42,737 wiorst kwadratowych, ma 1,198,318 mieszkańców, przeto jedna szkoła wypada na 2,711 mieszkańców i na 97 wiorst kwadr. Liczba uczniów ma się do ogólnej liczby mieszkańców gubernji jak 1 do 111.

—

* D r o g i k o m u n i k a c j i.—Podług *Dzien. gubernjalnego Jarosławskiego*, p. Warszawski zawiadomił 23 listopada zarząd gubernjalny ziemski, że podług zebranych przez niego danych, „budowa drogi żelaznej z Rybińska, przez Jarosław i Nerechtę, do wsi Iwanowa, z odnogą do miasta Kostromy, jest niezbędna i pożyteczna dla rozwoju przemysłu i handlu tamecznego.” P. Warszawski oświadcza się z chęcią podjęcia się budowy drogi żelaznej pomiędzy Rybińskiem i Jarosławiem, o co właśnie stara się ziemstwo jarosławskie, oraz zawiązania osobnego Towarzystwa akcyjnego dla poprowadzenia tej drogi w dalszym ciągu z Jarosławia przez Nerechtę do Kostromy i z Nerechty do wsi Iwanowa. P. Warszawski porozumiał się już w tym względzie z Towarzystwem nerechtskiem. Lecz p. Warszawski stawia za warunek wykonania swego przedsięwzięcia gwarancję rządową, bez której, jak powiada, umieszczenie kapitałów jest w obecnych czasach niemożebne.

—

* U c z o n e t o w a r z y s t w a. — Na połączonych posiedzeniach oddziałów jeografji matematycznej i fizycznej ruskiego towarzystwa jeograficznego, w dniu 27 listopada, wniesione były: 1) Uwagi p. Bluma względem projektu kanału Kumo-Manyczskiego, i 2) sekretarz wydziału zakomunikował o żegludze kapitana Maaka w około Nowej Ziemi i rezultatach wypraw cudzoziemskich do Oceanu Północnego. Z nadesłanego do oddziału zawiadomienia p. Bluma okazuje się, że najprzód uznaje on za niesłuszne uwagi sekretarza wydziału na jego projekt kanału Kumo-Manyczskiego, gdyż ten wykazał mylne cyfry, z których powstała ogromna suma kosztu kanału, powtóre, że na ocenienie tego projektu poświęcono bardzo mało czasu, i po trzecie nakoniec, że nie pozwolono mu przedstawić jeszcze jeden kierunek kanału; a przeto uprasza oddziału aby na nowo rozpatrzył jego projekt. P. Blum starał się dowieść w swem piśmie, że koszt kanału nie może przenosić 81 miljonów rubli sr., że sążeń kubiczny ziemi, przy wyżłobieniu zapomocą machiny, nie będzie kosztował drożej od 1 rs. 5 kop., że jeżeli nakoniec powołano się na ilość wyżłobionej ziemi przy kopaniu kanału suezkiego, to należało uważać kubiczny metr za równy połowie sążnia kubicznego, a frank—równy czwartej części rubla. Na te zarzuty odpowiadał p. Romanow, dowodząc jak najwyraźniej, że połączenie kanałem morza Azowskiego z Kaspijskiem jest niemożliwe, dla tego między innemi, że głębokość kanału oznaczona jest w projekcie na 3 stopy. Na morzu Azowskiem okręta zatrzymują się prawie o 60 wiorst od brzegu,—a zatem ani morskie ani wojenne statki nie mogą wejść do kanału i kursować po nim, z powodu płytkości wody. Przyczem wypadałoby pierwej przeprowadzić kanał w morzu Azowskiem blizko na 60 wiorst, oczyścić koryto rzeki Donu przynajmniej na 70 wiorst, i wtedy dopiero prowadzić kanał przy znacznie większej głębokości od 3 stóp; przytem należy mieć na uwadze, że w miejscowości projektowanego kanału nigdzie nie masz wody. Prócz tego zachodzi jeszcze wiele przeszkód do urzeczywistnienia tego projektu, między któremi można wskazać tę, że między wodami morza Kaspijskiego a lądem niemasz granicy, linji brzeżnej; przy wylewie morza Kaspijskiego, północno-zachodni brzeg zalewa się wodą na przestrzeni 50 wiorst, a potem przestrzeń ta pokryta jest błotem i trzciną. Przy przekopaniu otwartego kanału od morza Azowskiego do zachodniego Manycza (który nie ma żadnego biegu) wypadałoby pobudować groblę, która musiałaby być wyższą od wysokości wody rzeki Donu, aby zabezpieczyć kanał od wylewu; w przeciwnym razie, obok piaszczystego koryta r. Donu, kanał uległby zniszczeniu. Nakoniec machiny do wybierania ziemi użyć by się nie dało w braku wody, a potrzeba byłoby obchodzić się robotą ręczną, co znacznie powiększyłoby koszta kanału. Prezes oświadczył p. Blumowi, że projekt jego nie znalazł sympatji w publiczności, i najlepiej będzie aby go podał na rozpatrzenie ministerstwa komunikacji, jako techniczny. Z nader zajmujących wiadomości udzielonych przez sekretarza wydziału o wyprawie kapitana Maaka i innych cudzoziemców do oceanu północnego, dowiadujemy się, że kapitan Maak okrążył Nową Ziemię na statku „Gwiazda polarna.” Podczas tej podróży, napotkał on tak mocne lody, że musiał stać na miejscu koło brzegów północno-zachodnich Nowej Ziemi prawie trzy tygodnie. Tu wylądował on i zdjął plan północno-zachodniego wybrzeża Nowej Ziemi; widział górę wysokości 2,000 stóp nad poziom morza. Nareszcie, płynąc dalej na północ, spotkał on pływające znaki norwegskie i owoce podobne do kasztanów. Poczem zatrzymany był lodami, w których statek jego wmarzł. Tym sposobem wiater i prąd wody uniósł go naprzód na północno-zachód, a następnie na północno-wschód. Uwolniwszy się z lodów, kapitan Maak ujrzał otwarte morze i doszedł do 77°18' szerokości północnej. Natrafiany na tej miejscowosci lód był zupełnie miękki z niewiadomej przyczyny. Tym sposobem doszedł on do 81° szerokości północnej, okrążył północny kraniec Nowej Ziemi, i płynąc na południe, powrócił. Jest to pierwsza wyprawa, która zdołała osiągnąć tak świetne rezultata. Wyprawa Rozentala i Petermana, jak wiadomo, udała się nie szczególnie; ale zawsze doszła do 78°43' szerokości północnej, gdzie na wschód od Nowej Ziemi widziano kaczki, a na lodzie ślady ziemi i kamieni, dające możność wnosić, że tam istnieje ląd, który od dawnego czasu przypuszczano w tej stronie. O rezultatach innych wypraw dotąd jeszcze nie wiadomo. Nie masz także żadnych wiadomości aby tam udawały się okręta ruskie, może dla tego że wiadomości te miano za niepotrzebne ogłaszać; tymczasem wyprawy zagraniczne spotkały w tym roku sześć statków ruskich, które udawały się na połów delfinów i zyskały na tym połowie po 7 tysięcy talarów. Powiadają, że na wschód od Nowej Ziemi natrafiają się wielkie stada delfinów. Nie od rzeczy tu będzie przytoczyć zdanie kapitana Maaka o połowie koni morskich: powiada on, że należałoby za pomocą porozumienia się międzynarodowego ustanowić przepisy i czas dla połowu koni morskich, wyniszczenie których jest oburzającem. Statków na oceanie północnym było 78. a każdy z nich miał po 6,000 r. dochodu. W celu naukowym na morzu północnem było 13 statków. (*Ruski Mir*).

ROSJA
pod względem statystycznym i ekonomicznym.

(„Zbiornik Wojskowo-Statystyczny.” Tom III).

P r o d u k c j a g a r b a r s k a.

Produkcja garbarska należy do liczby najznaczniejszych, oddawna zakorzenionych w Rosji. W wieku XVII, według poświadczenia Kilburgera, wysyłała już Rosj
tku p
zakazana
dzoziemcom; w M
czenia garbarstwa
czni majstrowie byli
niemieckiej produkcji
pod względem technicznym,
ło się w ogóle słabo, i dopiero od począ
wieku zaczęło bardziej się powiększać.

Z ogólnej tablicy, ułożonej według materjałów
tralnego komitetu statystycznego okazuje się, że
dukcją garbarską zajmuje się u nas 5,533 zak
których ogół produkcji wynosi do 26,396,000 rub

Pod względem technicznym, produkcja garbars
daleko pozostała w tyle od innych gałęzi przemysłu
dotąd prowadzi się więcej z nawyknienia, trzymając się starych i niezadawalniających procesów garbowania, dawno już porzuconych. Główną przyczynę tego stanowi, że w tę produkcję trzeba odrazu włożyć znaczny kapitał, który obraca się bardzo powoli, albowiem garbowanie skór wymaga dość długiego czasu. Niedokładności w naszem garbarstwie zaczynają się od samego procesu zdjęcia skór, które odbywa się bardzo niedbale, przyczem robią się zarżnięcia i skóry źle oczyszczają się z mięsa i innych pozostałości. Następnie źle idą i obiedwie najważniejsze operacje—zolenie i garbowanie skór. Cel zolenia zależy na rozrzedzeniu tej warstwy skóry, gdzie umocowana jest szerść, aby potem mieć możność zdjęcia jej bez trudności. Cel ten osiąga się przez trzymanie surowej skóry w ługowych kadziach z roztworem wapna, gdzie skóry pozostają dopóty, dopóki szerść nie zacznie swobodnie od nich się oddzielać, przy tem należy czuwać, aby skóra nie ulegała zbyt długo działaniu wapna; w przeciwnym razie, wapno wszedłszy w całą masę skóry zaszkodzi jej trwałości. Po zdjęciu szerści, wapno wyprowadza się ze skór z początku przemywaniem ich w drewnianych bębnach, potem tablicą szyfrową i zamaczaniem w odwarze otrębi. U nas w garbarniach wszystkie te operacje odbywają się niedbale: surowe skóry pozostają w ługowych kadziach trzy razy więcej czasu aniżeli potrzeba (3 tygodnie zamiast 8 dni) a wraz z wapnem prawie zawsze używa się popiół, szkodliwie oddziaływający na trwałość skór. Postępuje się tak w skutku życzenia fabrykantów zyskać na czasie podczas drugiej operacji—garbowania, ponieważ im bardziej rozrzedzona jest skóra przez długie pozostawanie w ługowych kadziach, tem prędzej przyjmuje garbnik. Po zoleniu u nas mało się starają o wyprowadzenie wapna i ograniczają się na przemyciu skór w rzece, deptaniu ich w kłodach z wodą, a niektórzy fabrykanci umyślnie pozostawiają część wapna w skórach, żeby zyskać na ich wadze. Garbowanie skór już wszędzie za granicą robi się sposobem roztworowym, przez zanurzenie skóry w kadzi z roztworami garbnikowemi, w których przemięszają się skrzydlatemi bębnami, przyczem tam nie żałują kory. U nas garbowanie odbywa się po prostu za pomocą przesypywania skór tłuczoną korą i zalewania skór starym roztworem garbnikowym, co powtarza się do 4-ch razy. Następnie, odbywa się powtórne deptanie skór podczas samego garbowania. W niektórych fabrykach garbowanie jeszcze bardziej jest niedokładnem i osiąga się nie tyle używaniem kory, ile wywieszaniem skór na mróz, w skutku czego skóra sama przez się robi się miękką, ale oczywiście nie może mieć żadnych zalet. Samo garbowanie postępuje u nas bardzo powoli,—dla wielkich skór do 2 lat, kiedy tymczasem za granicą dokonywa się to w trzy miesiące, a dla cielęcych skór wymagane jest kilka dni. Pomiędzy wyrabianemi w Rosji skórami różnego rodzaju, pierwsze miejsce zajmuje jucht, którego wyrabianie jest rodowitą ruską produkcją i ułatwia się obfitością brzeziny na dziegeć, niezbędny dla tego wyrabiania. Główniejsze fabryki wyrabiające jucht, urządzone są w Arzamasie, Muromie, Ostaszkowie, Kungurze, Tiumeniu, Jarosławiu, Torżku, Bołchowie, Wielkich-Łukach i t. d. Juchtu wyrabia się rocznie do 250,000 pudów, w tej liczbie około 150,000 pudów czerwonego, który prze
żnie wymagany jest za granicą; ale wywóz
dawna już zaczął skłaniać się do upadku
naleniem garbarstwa w Europie

...c
...nia
Tę-
...y, że
...powiększona
do 60 lub 70 mi-
...kazuje się ona na-
ludności i świadczy,
...jeszcze do kwitnięcia.
...kiedy lud przy prawie poddań-
...nie wiedział co to jest obuwie skó-

...rowarstwo z buraków i prze-
...mysł rafinowania cukru.

...krowarstwo z buraków otrzymało u nas począ-
...piero w końcu przeszłego wieku, kiedy była za-
...ona pierwsza cukrownia w gubernji tulskiej, przy
...pomodze od rządu. Z początku rozwój tej gałęzi przemysłu postępował powoli, potem, po ustanowieniu wysokiego cła od cukru zagranicznego poszedł szybciej, a od 1838 r, to jest od czasu utrwalenia się go w gubernji kijowskiej, dosięgł bardzo rozległych rozmiarów.

Utrwalenie tej gałęzi przemysłu stworzyło tam nową, korzystną gałęź rolnictwa, niezbędną dla jej powodzenia, przyciągnęło do kraju kapitały i dało nowy zarobek ludności wiejskiej.

Cukrowarstwo z buraków najbardziej rozwinięte jest w gubernjach: kijowskiej, charkowskiej, czernigowskiej, podolskiej, tambowskiej, tulskiej i woroneżskiej, na które przypada całej produkcji 21,000,000 rub.

Cukrowarstwo z buraków składa się z następujących operacij: z początku buraki przemywają, potem zamieniają na miazgę; następnie wyciągają sok (na zimno lub gorąco) przez macerację lub za pomocą pras; ostatni sposób jest u nas panujący. Po wyżęciu soku obrabiają go chemicznie, a potem wyparowywują do krystalizacji za pomocą ognia lub pary. Melas wydziela się za pomocą maszyn odśrodkowych. Skuteczność produkcji określa się wydajnością mączki z danej wagi buraków; najwyższa jego granica u nas jest 27 pudów z 100 pudów buraków. Cukrownie dzielą się na parowe i ogniowe, wyparowywujące miazgę na gołym ogniu. Pierwsze niezawodnie są korzystniejsze od ostatnich, ale wymagają włożenia wielkiego kapitału, dla tego też są u nas mniej upowszechnione niż ogniowe.

Warunki, w jakich w obecnym czasie istnieje cukrowarstwo z buraków, są rozmaite, stosownie do miejscowości. W gubernjach południowo-zachodnich gałęź ta przemysłu postawiona jest lepiej niż w innych gubernjach; obrabianie soku doprowadzone jest do wysokiej doskonałości i produkcyjność cukrowni jest większa; ale niegogodności miejscowych warunków stanowi: brak robotników, opału, drożyzna transportu i częste zniszczenie buraków przez szarańczę. W gubernjach małorosyjskich cukrownie po większej części są niewielkie, ogniowe. W wschodnich gubernjach produkcyjność zakładów jest bardzo słaba; w zachodnich zaś cukrowarstwo znajduje się w najbardziej niezadawalniającym stanie, w skutku gruntu nieurodzajnego i braku przedsiębierczych kapitalistów. Mówiąc w ogóle, techniczna strona cukrowarstwa z buraków stopniowo się rozwija, o czem można wnosić z powiększenia produkcyjności cukrowni. W 1849 — 1850 na każdą cukrownię przypadało 1,500 pudów mączki; w 1860 — 1861 r. po 10,000 pudów, w 1866 r. przeszło 14,377, a w 1867 r. — 16,217 pudów. Ceny mączki cukrowej w Petersburgu określają się przez jej ceny na targach zachodnio-europejskich, ceny zaś st.-petersburgskie mączki zagranicznej określają ceny na mączkę cukrowo-buraczaną w całej Rosji, albowiem wewnątrz jej spożycie cukru nie jest tak wielkie, aby mogło wpływać na ustanowienie cen mączki. Ceny te w ostatnich czasach w ogóle podniosły się. Pud mączki w Kijowie średnio kosztuje 5 rub., pud mączki zagranicznej w St.-Petersburgu 7 rub. 50 kop. Nigdzie w Europie niema przykładu takiej drożyzny, która zmniejsza spożycie cukru w masie ludu.

Ogólne spożycie mączki cukrowej w Rosji, według wia-
...ści za 1864 r., dochodzi do 6,598,086 pudów (z licz-
...cukier z buraków przysposabia się w ilości do
...ów; pozostała ilość mączki przywozi się z

...ada mą-
...bliczenia
...dało mącz-
...ycie cukru nie

...s przed cukrownia-
...czątku zeszłego wieku;
...ku liczba ich zaczęła szybko
...0 r., kiedy przywóz zagranicz-
...niejszać, w skutku wysokiego
...nacyjne otrzymują mączkę do
...ęści zagraniczną, chociaż mączka
...taniej. Niektóre zaś zakłady ra-
...ają mączkę z buraków, co zresztą
...n względzie, że chwilowo wstrzy-
...zakładu. Zakłady rafinacyjne znaj-
...e w gubernjach: kijowskiej, peters-
...ewskiej i charkowskiej, jak również w
...kiem.
...c rafinadu w ogóle przedstawia mniej ko-
...yrabianie mączki, albowiem wartość suro-
...łu przy tem powiększa się o 1,1 razy, kiedy
...aniu mączki powiększa się o $3^1/_3$ razy. Ale
...osji rafinowanie może jeszcze czerpać część
...z różnicy wartości mączki, która wewnątrz Ce-
... na miejscu kosztuje daleko taniej niż sprowa-
...z zagranicy, obłożona cłem. Ta okoliczność sta-
...przyczynę, że przemysł rafinacyjny powoli przeno-
...si się z gubernij nadmorskich do wewnętrznych, a zakłady pozostające na północy, zmniejszają swą produkcję. Wyjątki mogą przedstawić się tylko tam, gdzie dostawa mączki zagranicznej szczególnie jest dogodna i kosztuje taniej niż transport wewnętrzny, naprzykład w Petersburgu lub w Królestwie Polskiem, gdzie oprócz tego i sprzedaż cukru w znacznej masie bardziej jest zapewniona. Ostatnia okoliczność nieco równoważy położenie nadmorskich zakładów rafinacyjnych z wewnętrznemi, które główną sprzedaż mają na jarmarkach, gdzie bardzo często nie sprzedaje się i połowy całej ilości przywiezionego cukru. Spożycie rafinadu, wraz z sprowadzonym, dochodzi do 4,936,194 p., czyli $2^1/_2$ funta na osobę. Otrzymany u nas rafinad jest doskonałego gatunku i w ogóle zakłady rafinacyjne prowadzone są dobrze; ogniowych pomiędzy niemi prawie niema, lecz wszystkie są parowe.

(dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Korespondent z Wersalu do *Ind. belge*, pisze pod dniem 10 grudnia: Książęta orleańscy nie będą zasiadać w zgromadzeniu narodowem; podczas ostatniego widzenia się z niemi, p. Thiers oświadczył się stanowczo przeciwko temu. Mogę tu już podać pewne szczegóły dotyczące instrukcji o edukacji początkowej, która wkrótce ma być przedstawioną przez p. Juljusza Simon. Jak wiadomo już, domaga się on zniewolenia do obowiązkowej nauki, nietylko chłopców, lecz i dziewczęta także. Obowiązek taki będzie miał rękojmię wypełnienia go, w karach postanowionych na rodziców, a to w stosunku następującym: 1) proste ostrzeżenie, 2) ogłozenie nazwiska na drzwiach merostwa, 3) kara pieniężna, 4) zawieszenie w używaniu praw cywilnych i wreszcie uwięzienie. Świadectwa dopełnienia obowiązku, wydawane będą przez komisję, złożoną z prefekta, z delegowanego kantonu, z inspektora szkoły początkowej i z trzech ojców rodzin, i takie świadectwo będzie dopiero upoważniało otrzymujących je do brania udziału w wyborach i głosowaniu. Co się zaś tycze bezpłatności nauk, ta nie będzie bezwzględną: Państwo nie może dziś ponosić tak wielkiego ciężaru, albowiem wydatki ztąd powstałe wynosiłyby do 34 miljonów franków, a w budżecie oświecenia publicznego, wyznaczono tylko od 10 do 15 miljonów i to, na wyższe wykształcenie. Tak więc bezpłatność zastosowaną zostanie do tych tylko, którzy istotnie nie będą w stanie płacić za naukę i do tych gmin, które oświadczą się z zupełną niemożnością. Tak np. bezpłatność zupełna zapewniona została dla departamentu Sekwany. Co się zaś tyczy nominacji nauczycieli, ta będzie odjętą prefektowi, a powierzoną zostanie inspektorowi akademji, który takich nauczycieli wybierze z listy przedstawionej przez radę departamentalną. Wybór szkoły świeckiej i duchownej, należyć będzie do rady departamentalnej, która daje najlepszą rękojmię, albowiem złożona będzie z prefekta, mera, biskupa i czterech radców jeneralnych, wybranych przez ich kolegów, a nadto jeszcze z jednego członka trybunału handlowego, wybranego także przez kolegów—z jednego profesora i jednego nauczyciela, podobnież wybranych i nakoniec z inspektora akademji.

* Wersalski korespondent tejże gazety, pod tąż datą pisze: Dwunastego bieżącego miesiąca na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, obradowano, nad propozycją Treveneucka, której celem jest, w razie wstrząśnienia rewolucyjnego lub jakiejbądź przeszkody niedozwalającej zgromadzania się izbie—zebranie w jednem z miast prowincjonalnych wszystkich prezesów rad jeneralnych. Propozycja ta skoro tylko złożoną została, miała dużo stronników, lecz obecnie, powiadają że nie znajduje wcale poparcia. Skład rad jeneralnych nie jest bowiem taki jakiego spodziewała się prawica. Z tego więc wynika, że mniej będzie gorliwą w powiększeniu władzy tych rad. Prawo o nauczaniu początkowem i bezpłatnem, którego przedstawienia w izbie w tych dniach spodziewano się, według oświadczenia biskupa Dupanloup, nie będzie jeszcze przedstawione. Tem więcej tego żałować należy, bo opinja publiczna bardzo przemawia na korzyść tego prawa, które z wyjątkiem bezpłatności, z pewnością by przez izbę przyjęte zostało; w każdym razie, w obec zatwierdzenia nauczania obowiązkowego bezpłatność już jest kwestją drugorzędną. Koniecznem jest jednakże aby nauczanie było bezpłatne dla ubogich. Jeśli rząd nie przedstawi tego projektu, to z pewnością deputowany Lacretelle wystąpi z inicjatywą w tym względzie. Projekt nauczania początkowego był bardzo przychylnie przyjęty przez większość komisarzy wybranych w izbie, którzy żądają odebrania prefektom władzy mianowania nauczycieli gminnych i powierzenia jej radom akademickim, któreby mianowały tych nauczycieli na przedstawienie rad municypalnych. Inny projekt o wolności wyższego nauczania, również przychylnie przyjęła większość komisarzy, pomiędzy któremi znajdują się: Pascal-Duprat, Walton, Saint-Marc-Girardin, Laboulaye i Juliusz Ferry.

* W korespondencji z Paryża do *Indep. belge*, pod dniem 12 b. m. czytamy: Wczoraj było u prezydenta rzeczypospolitej poufne zebranie, na którem znajdował się p. Malleville i inni deputowani podzielający przekonania Thiersa, na którem postanowiono zajmować się sprawami kraju, nie dotykając wcale kwestij konstytucyjnych. Uczyniono więc to, co najlepszego można było zrobić w dzisiejszych okolicznościach. Francja pognębiona, nie może zagoić dotąd ran zadanych jej przez ostatnią wojnę; gwałtownie potrzebuje reorganizacji, dla tego też działania obecnego rządu do tego celu powinny być skierowane; — krajowi daleko więcej zależy na wprowadzeniu koniecznych reform, aniżeli na utrwaleniu istniejącej rzeczypospolitej. Niedorzecznemi nawet byłyby usiłowania jaśniejszego określenia formy rządu, którą tylko czas może ustalić. Jedyną drażliwą kwestją, którą rząd postanowił popierać, jest przeniesienie zgromadzenia narodowego do Paryża. Prezydent rzeczypospolitej z Kaźmierzem Périer, mają w komisji inicjatywy parlamentarnej przemawiać na korzyść propozycji hrabiego Duchâtela. Według regulaminu, raport powinien być już za dziesięć dni przygotowany. W tych dniach u Thiersa była deputacja od izby handlowej i konserwatorjum sztuk i rzemiosł, z przedstawieniem konieczności powrotu do Paryża, oświadczając, że tylko w takim razie spodziewać się można, iż dawne zaufanie powróci i wszelkie interesa przyjmą kierunek właściwy. Zaczynają mówić o projekcie lewego środka, według którego w razie śmierci prezydenta rzeczypospolitej, władzę jego piastowałby prezes zgromadzenia narodowego dopókiby kogo innego na to miejsce nie wybrano. Popularność obecnego prezesa p. Grévy i poważanie ogólne w izbie, wpłynąćby mogły bardzo na przyjęcie podobnego wniosku, jeśli istotnie będzie przedstawiony. W każdym razie, byłoby to niejako wprowadzeniem stałego porządku. Rozpuszczono pogłoskę, że zebranie prawicy monarchicznej chce wybrać na swego prezesa księcia Aumale, który dotąd nie zasiada nawet w zgromadzeniu; bezwątpienia jest to tylko intryga uknuta przeciwko Thiersowi, niezgodna ze zdrowym rozsądkiem, którą nawet sam książę potępi. Coraz większa jest nadzieja załatwienia pewnych nieporozumień pomiędzy Thiersem a izbą w kwestji reorganizacji armji,—w komisji bowiem zajmującej się rozpatrywaniem projektu nowego prawa wojskowego istnieje różnica w poglądach na niektóre artykuły mniejszej wagi pomiędzy deputowanymi podzielającymi zdanie Thiersa, a tymi którzy są przeciwnych przekonań z prezydentem rzeczypospolitej; otóż różnica zdań i przedmioty, które ją spowodowały, są tak małoznaczne, że wkrótkim czasie nastąpi zgoda i przygotowany zupełnie projekt reorganizacji armji, przedstawiony zostanie zgromadzeniu narodowemu. Wybrano w tych dniach komisję, która zajmie się kwestją wynagrodzeń reklamowanych przez rodziny zagraniczne, których członkowie zabici zostali w ostatnich dniach komuny, podczas zdobywania Paryża przez wojska wersalskie. Na podobne reklamacje nadeszłe z Szwajcarji, Belgji i Anglji, rząd francuzki odpowiedział, że członkowie tych rodzin zginąć musieli z bronią w ręku, rodziny zaś zainteresowane w tej sprawie mają dowody, że ci którzy zginęli, byli zupełnie niewinni i padli ofiarą rozjątrzenia wojska lub wypadków wojennych, za które rząd republikański nie powinien być odpowiedzialnym. Ponieważ tym sposobem nie można było porozumieć się, przeto utworzono komisję międzynarodową, która każdy podobny wypadek pojedyńczo osądzi.

* Paryzki korespondent *Norda* pod dniem 12 b. m. pisze: O książętach orleańskich a zwłaszcza o księciu Aumale, mówią nieustannie. Nikt ze stronnictwa orleańskiego nie wątpi, że książę Aumale zgodzi się odegrać rolę polityczną, w chwili gdy ocalenie Francji tego wymagało. Książe zresztą oświadczył bardzo otwarcie swoje w tym względzie przekonanie i zamiary i gotów jest poświęcić się dla dobra kraju, jeśli Francja uzna, że jest zdolnym do wypełnienia podobnej misji; położył wszakże warunek, że nie chce byc prezydentem rzeczypospolitej lecz namiestnikiem jeneralnym królestwa. Podczas sesji rady jeneralnej departamentu Oazy, książę starał się wejść w bliższe stosunki z członkami tej rady. Wydał dla nich obiad, a oprócz tego kilku radców bywa codziennie na obiedzie u hrabiego Malherbe, gdzie się książe zatrzymał. W departamencie Oazy i Wyższej Marny, robią zarzuty książętom orleańskim, że się dotychczas nie mieszali do niczego. Powiadają, że wybrali ich w tem przekonaniu, iż przyjmą udział w kierowaniu sprawami kraju, gdyby zaś teraz podali się do dymisji, mogliby nie być znowu wybrani a przynajmniej narażaliby się na otrzymanie mniejszej ilości głosów od tej jaką im dano przy pierwszem głosowaniu. Powrócenie książętom orleańskim dóbr skonfiskowanych im w roku 1852 jest kwestją dosyć ważną. I tak, gdyby książęta przyjęli te dobra, wtedy przeciwnicy ich zyskaliby doskonałą sposobność poniżenia książąt w opinji ogółu, wykazując ich chciwość wtedy, kiedy stan kraju jest tak opłakany. Nie wahamy się wyznać, że przyjęcie to niekorzystnie wpłynęłoby na położenie książąt orleańskich: jako ludzie polityczni straciliby niezmiernie w oczach kraju i trudno byłoby im się potem rehabilitować, pomimo całej słuszności ich sprawy. Jeśli oni odmówią, wysoko staną w opinji ogółu. Książe Aumale nie chce nic robić wyłącznie dla siebie samego i zgodził się na przyjęcie tytułu namiestnika jeneralnego z zastrzeżeniem praw całej swej rodziny, a dowodem tego jest, że u niego w Paryżu mieszka obecnie hrabia Paryża z żoną; w każdym razie jest to okoliczność dosyć znacząca.—Thiers w odezwie swojej powiedział, że położenie sześciu departamentów zajętych przez wojska niemieckie jest zadawalniające, mieszkańcy są już wolni od trzymania w swoich domach żołnierzy, którzy mają pomieszczenie w koszarach. List jednakże otrzymany z Reims dowodzi, że prezydent rzeczypospolitej musi być w tym względzie mylnie poinformowany. Według tego listu, stan rzeczy w tych departamentach jest następujący: Wszyscy oficerowie mają kwatery u mieszkańców miasta, wraz z ordynansami i końmi; położenie to jest nadzwyczaj uciążliwe, zwłaszcza w Reims, gdzie jest jenerał dywizji, dwóch jenerałów brygady, intendentura i cała służba administracyjna. Oprócz tego, połowa garnizonu to jest 2,000 ludzi stoi w mieście. W Châlons czwarta część ma kwatery u mieszkańców, w Vitry, trzy-czwarte; w Epernay—połowa. Wszyscy zaś żołnierze, bez wyjątku, stoją u mieszkańców we wsiach: Ai, Mareuil, Tours, Pierry, Vitry le-Brulé i Loisy.

* W *Indep. belge* czytamy: Broszura wydana przez Favra o działaniach rządu obrony narodowej, zawiera w sobie, oprócz wielu znanych faktów, opisanych z wielką ścisłością, rozmaite bardzo zajmujące odkrycia. I tak, dowiadujemy się, że co do polityki wewnętrznej był pewien rozdział między członkami rządu obrony narodowej. Wszystkie portfele rozdano jednomyślnie, wyjąwszy teki ministra spraw wewnętrznych, co do której musiało nastąpić głosowanie. Gambetta dwoma głosami przewyższył Ernesta Picarda. Następnie, gdy powstała kwestja wzmocnienia delegacji w Tours, postawiono na pierwszem miejscu Favra, a dopiero gdy on odmówił, wysłano Gambettę. Te kwestje dotyczące rozmaitych osobistości musiały bezwątpienia mieć pewien wpływ na bieg wypadków. Sądzić należy, że Juljusz Favre prędzej od Gambetty ustąpiłby przed naciskiem opinji publicznej, żądającej zwołania zgromadzenia. Można też z tego wyprowadzić wniosek, że i negocjacje 31 października w tym razie innyby rezultat wydały. Lecz zawieszenie broni 31 października sprowadziłoby niewątpliwie przewrót w Paryżu. Juljusz Favre powiada dalej w swojej broszurze, że myśl wyłączenia z wyborów deputowanych i kandydatów rządowych z czasów cesarstwa, nie była bynajmniej myślą Gambetty powstałą w ostatnich czasach owszem z samego początku działalności swojej w Tours starał się kolegom swoim tę myśl wyłożyć, którzy zbijali jego projekt. Gambetta powinien był przeto ich zdanie podzielić i misja Juljusza Simon nie powinna była wcale go zadziwić. Nakoniec, godna jest uwagi rozmowa Bismarcka z Favrem podczas negocjacij, jakie się odbywały w Wersalu w styczniu bieżącego roku. Hrabia Bismarck zakomunikował Favrowi, że był przeciwnego zdania ze wszystkiemi jenerałami, których opinja na radzie wojennej przeważyła, a zwłaszcza nie podzielał przekonań jenerała Blumenthala, utrzymując że blokada i ogłodzenie Paryża połączone jest z wielkiemi niebezpieczeństwami i przeszkodami. Przedłużające się oblężenie, rozbudziłoby w mieszkańcach tego wielkiego miasta niesłychane namiętności: „Widzę, rzekł do króla, że następstwem tego będą okropności i straszne klęski, o jakich historja wspomina przy zdobyciu Jerozolimy. Setki tysięcy mieszkańców zginie w płomieniach lub umrze z głodu. Na waszej królewskiej mości ciążyć będzie odpowiedzialność za tę katastrofę. Zresztą, paryżanie oddzieleni od departamentów, nie wiedząc co się tam dzieje, będą się bronić z największą zaciętością. W departamentach nie mających wiadomości z Paryża, to samo będzie miało miejsce. Według mego zdania, pragnąłbym abyśmy dotarli do Paryża i bombardowali to miasto, nie otaczając go jednakże ze wszystkich stron; obrawszy nad Marną wygodne stanowisko i urządziwszy w korzystnem miejscu obóz oszańcowany, możemy dopiąć tego samego celu." Takim sposobem, mówił dalej do Favra, zabezpieczeni bylibyśmy od wszelkich napadów z waszej strony, a nie przeszkadzając komunikacji Paryża z departamentami, pozwolilibyśmy przekonać się wam o niemożliwości dalszego oporu i wojna skończyłaby się wcześniej o jakie dwa miesiące.

* *Constitutionnel* powiada: Pomiędzy ministrami oświecenia publicznego i wojny, nastąpiło już porozumienie, aby uczniowie zakładów naukowych należących do uniwersytetu, uczyli się robić bronią. Broń dostarczona będzie przez ministerstwo wojny na żądanie ministra oświecenia publicznego. Jak powiadają, nie będą to wcale szaspoty, lecz karabiny zupełnie innego systematu. Oprócz tego w miastach posiadających garnizony kawalerji, instruktorowie wojskowi obowiązani będą, pod przewodnictwem oficera, uczyć konnej jazdy wychowańców liceów i kolegjów. Zarządzający temi zakładami będą obowiązani zawiadamiać miejscową władzę wojskową, jaka liczba uczniów brać będzie lekcje konnej jazdy. Pomimo jednakże tych nowych przepisów subwencje dawane przez rząd niektórym szkołom konnej jazdy, w całości utrzymane będą. Również za wspólną zgodą obu ministerstw, minister wojny wydał polecenie, aby we wszystkich korpusach armji, odszukano odpowiednich ludzi, którzyby się zgodzili przyjąć obowiązki nauczyli gimnastyki w liceach i kollegjach gminnych. Nauczyciele gimnastyki będą podzieleni na dwie kategorje: na nauczycieli etatowych i na adjunktów. Jako warunek otrzymania takiej posady trzeba mieć patent z ukończonej szkoły gimnastyki, albo też przedstawić odpowiednie świadectwa, stwierdzające znajomość gimnastyki kandydata.

---

* Z *Norda* dowiadujemy się, że marynarkę niemiecką spotkał nowy, nieszczęśliwy wypadek. Dopiero co sprawa okrętu „Nimfa" załatwioną została pomiędzy rządami brazylijskim a cesarsko-niemieckim, gdy znowu ze Wschodu nadeszła wiadomość o daleko groźniejszym wypadku. Jedna z gazet hamburgskich donosi, iż według listu otrzymanego z Tien-Tsinu majtkowie z okrętów handlowych niemieckich, w liczbie pięciu, znajdując się na lądzie, zostali napadnięci przez dwudziestu pięciu maryrzy francuzkich, i silnie poranieni. Napad ten był ułożony przed tem, majtkowie bowiem niemieccy nie dali ze swej strony najmniejszego do tego powodu. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, podaje bez żadnych komentarzy ten wypadek, o którym bliższe szczegóły bezwątpienia wkrótce ogłoszone zostaną.

---

* Do *Nordd. A. Z.* piszą z Wiednia pod dniem 12-m grudnia: Pomimo wszelkich napomnień do zgody, wybory w okręgach niemieckich w Czechach nie właściwy zdają się przybierać kierunek. Wielka liczba okręgów wyborczych zdaje się być bezwarunkowo zdecydowaną do uwolnienia się od dalszego przewodnictwa tak zwanego kasyna niemieckiego w Pradze. Okręgi te postawiły własnych kandydatów, w innych znowu miejscach politycy przedsiębierczy sami ofiarowali się wyborcom, — a że obok zabiegliwości tych ostatnich i kasyno niemieckie obstaje za listą swych kandydátów, to w niektórych okręgach wyborczych jest 3 do 4 ubiegających się o mandat, co koniecznie pociągnąć musi za sobą niefortunne rozdrobnienie głosów niemieckich. Rozumie się samo przez się, że niezgoda ta jest czechom bardzo na rękę, a że oprócz tego spodziewają się również zwycięztwa w wyborach grupy właścicieli wielkich dóbr ziemskich, to usposobienie ich bynajmniej nie można nazwać rozpaczliwem.

---

* W korespondencji z Madrytu z dnia 7-go grudnia do *Neue Pr. Z.* czytamy: Sprawy wyspy Kuby ciągle jeszcze zajmują hiszpanów, a nieufność ich względem amerykańskich zachcianek zaborczych coraz staje się większą. Do *Epoca* telegrafują w tym przedmiocie z Nowego-Jorku: „Stosunki pomiędzy Hiszpanją i Ameryką będą bardzo zagrożone, jeżeli nie zostaną wysłane niezwłocznie do Hawany najlepsze cztery fregaty z 15,000 ludzi, dla obsadzenia wyspy. Niepokojące wieści, szerzone przez podniecaną przez flibustjerów prasę nowo jorską, wywołały w kraju wielkie wzruszenie. Jedynym ratunkiem Hiszpanji będzie, ażeby okazała się silną, a opinja publiczna w Hiszpanji powstała jak jeden człowiek. Powinniśmy pokazać światu, że pomimo naszego ubóstwa, jesteśmy godnymi sławnych naszych przodków." Podług uwag dzienników hiszpańskich, nie można nawet o tem pomyśleć, iżby Hiszpanja kiedykolwiek zechciała oddać dobrowolnie wyspę Kubę.—Hr. Montijo niedawno zamierzała wydać bal na cześć swej córki cesarzowej Eugenji, lecz w skutku śmierci hr. Girgenti, bal ten zaniechany został. Śmierć nieszczęśliwego tego młodego księcia zdaje się wzbudzać w Hiszpanji wielkie spółczucie. Wiadomości, przesyłane dziennikowi *Epoca* z Lucerny, powtarzane są prawie przez wszystkie dzienniki, a niektóre z nich dodają nawet wyrazy wielkiego spółczucia dla młodej wdowy, Donny Izabeli Bourbon,, zaledwie 20 lat wieku mającej. Cesarzowa Eugenja dopiero w końcu roku powróci do Anglji przez Gibraltar.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 14 grudnia. Paris Journal* utrzymuje, że rozpocząć się mające w poniedziałek rozprawy finansowe spowodują burzliwe posiedzenia. W obec ewentualności zerwania Thiersa z większością izby, lewica i środek lewy, zwróciły się już do p. Grévy z zapytaniem, czy ewentualnie przyjąłby prezydencję rzeczypospolitej, co, jak powiadają, tenże uczynił zależnem od powszechnego głosowania (?). W poniedziałek, Brun

wniosek, iżby książętom orleańskim wolno by- swe miejsca w zgromadzeniu narodowem.

rlin, 14 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu putowanych, minister sprawiedliwości przedsta- bjekt do prawa w przedmiocie nadzoru państwa zakładami wychowania i nauczania publicznego, ja- tęp do rozległego prawa o wychowaniu publicz- Minister zaleca przyspieszenie rozpraw nad rze- m projektem do prawa. Izba postanowiła odbyć w tym względzie, na plenarnem posiedzeniu. łęto jednomyślnie prawo o konsolidacji w treści za- nowanej przez komisję. Minister finansów zgodził a zmodyfikowanie wniosku rządowego zgodnie z życjami komisji.

Monachjum, 14 grudnia. Na dzisiejszem posiedze- by, pp. Schüttinger i Barth przedstawili wniosek, rezentacja Bawarji w radzie związkowej, gdyby zano przeprowadzić w konstytucji cesarsko-nie- ej jakąkolwiekbądź zmianę, w skutek której obe- stosunek Bawarji do cesarstwa niemieckiego uległby mie, potrzebuje uchwały sejmu bawarskiego, oraz drzucono wszelkie wnioski, dopóki uchwała ta nie i.

Monachjum, 14 grudnia. Izba druga odbyła dziś sze posiedzenie.

Wiedeń, 14 grudnia. Wiadomy dotychczas re- wyborów do sejmów jest następujący: Moraw- gminy wiejskie obrały przeważnie deklarantów; zo-austrjackie gminy wiejskie klerykalnych; buko- ie gminy wiejskie stronników rządu, a wyższo- ackie okręgi miejskie samych liberalnych.

Wiedeń, 14 grudnia. Podług doniesienia *Neue fr.* , hr. Karolyi zamianowany został już posłem au- kim przy dworze berlińskim.

Wiedeń, 14 grudnia. Według obiegających tu po- , książę Milan zamierza zwiedzić Wiedeń i Kon- nopol.

Praga, 14 grudnia. Namiestnik, bar. Koller, wy- ał list do pojedynczych właścicieli ziemskich, w powiedzianem jest między innemi: „W imieniu jego cesarskiej mości upraszam pana uprzejmie, ś przy odbyć się mających dnia 18-go b. m. upy właścicieli wielkich dóbr ziemskich bezpośre- wyborach do rady państwa, wykonać raczył słu- ci prawo wyborcze w duchu rządu, który, dla za- bieżenia wszelkiemu rozdrobnieniu głosów, szkodli- mu dla pomyślnego rezultatu, przyjmuje listę kandy- w postawioną przez zgodny z konstytucją komitet orczy właścicieli wielkich dóbr ziemskich. W ra- zaś, gdyby wzięte już na siebie zobowiązania nie alały panu wziąść udziału w wyborach w oznaczo- powyżej duchu, to upraszam uprzejmie, ażebyś w esie sprawy, przynajmniej całkiem powstrzymał się wyborów.

Rzym, 13 grudnia. Stanowisko posła niemieckiego papieżu, zajmowane dotychczas jeszcze nominalnie hr. Arnima, przetranzlokowanego do Paryża, nie anie już obsadzonem.

Rzym, 14 grudnia. Obraz położenia ministra fi- ów w ogóle sprawił złe wrażenie, a szczególniej z odu, że objaśnienia pozbawione są wszelkiej zasad- i podstawy naukowej.

Florencja, 13 grudnia. Pomiędzy ministrami panu- k wielka niezgoda, że przesilenie zdaje się być kiem. *Italia Nuova* donosi, że król, przewidując możliwość dłuższego utrzymania się ministerstwa a-Sella powołał już do siebie hr. Ponza di St. tino, celem zasięgnienia jego zdania, co do utwo- się mającego nowego gabinetu.

Kopenhaga, 14 grudnia. Port jest znowu wolny lodów. Dziś zrana o godzinie 4-ej, okręt z latar- morską „Kobbergrunden" z Frederikshaven odpły- na swą stację.

* *Konstantynopol, 14 grudnia.* Haidar-Effendi, były efekt Stambułu, skazany został na 2 lata zamknięcia w tecy, a Hussein-pasza, były minister policji i Emin-bej, sekretarz sułtana, na sześć lat.

* *Ateny, 9 grudnia.* Król duński zabawi tu przez dłuż- zas i zwiedzi niektóre prowincje.

* *Bukareszt, 13 grudnia.* Sekcje izby przyjęły zna- większością z niektóremi zmianami konwencję, do cą rumuńskich dróg żelaznych.

Londyn, 13 grudnia. Podług wiadomości z Cey- badanie zaćmienia słońca, które miało miejsce we rek, najlepszym uwieńczone zostało skutkiem. Po- była prześliczna.

Londyn, 14 grudnia. Według buletynu dzisiejszego ołudnia o godzinie 1-ej, książę Walji od wczoraj wie- cem, jest nieco spokojniejszym.

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 14 grudnia. Poseł austrjacki w Berlinie i niemiecki w Wiedniu, wyniesieni zostali na amba- rów.

Wiadomości Miejscowe.

arowane przez pana Weinert na korzyść nieza- studentów Cesarskiego warszawskiego uniwer- siąc egzemplarzy dziełka pod tytułem: „Zaby- rch urządzeń sądowych miasta Warszawy," in 8, raczyli rozebrać pp. księgarze: Błaszkowski, Wolff, M. Glücksberg, F. Hösick, Kaufmann, Okoński, M. Orgelbrand, Senewald, Wende, się sprzedawać egzemplarz po kop. 60, bez la siebie rabatu. Podając o tem do publicz- ści, komitet wsparcia niezamożnych studen- ego warszawskiego uniwersytetu, jednocze- miej dziękuje właścicielom wymienionych ich, za to bezinteresowne pośrednictwo w ek, przeznaczonych dla wspomożenia nie- ieży uniwersyteckiej.

—

rajszego, o godzinie 10-ej z rana, w owarzystwa kredytowego ziemskiego, sze ogólne zgromadzenie członków onego Towarzystwa kredytowego mia- Właściwie pod względem kolei posie- ogólne zgromadzenie członków To- ieważ na pierwszem, odbytem 9-go y miejsce tylko wybory na różne komitetu towarzystwa, z powodu roz- ści tego ostatniego, przeto wczorajsze dzenie członków faktycznie można na- zem.

oznaczony, w wspaniałej sali władz towarzy- wego ziemskiego zgromadziło się 106-u członków warszawskiego miejskiego towarzystwa kre- dytowego.

Posiedzenie ogólnego zgromadzenia zagajone zo- stało mową prezesa, który wyjaśniwszy cel i przezna- czenie ogólnego zgromadzenia, zalecił zgromadzonym osobom wybrać przewodniczącego. Na ten wniosek wszyscy obecni jednogłośnie wynurzyli życzenie, aby obowiązki przewodniczącego przyjął na siebie książę T. Lubomierski, który następnie zaprosił trzech z obe- cnych członków, a mianowicie: szambelana L. Górskiego, byłego członka senatu A. Schultza i właściciela domu T. Piotrowskiego na asesorów, a p. S. Jasińskiego na se- kretarza.

Według programatu posiedzenia, po zaproszeniu asesorów i sekretarza do zajęcia swych miejsc, nastąpi- ło odczytanie sprawozdania dyrekcji Towarzystwa za czas jego istnienia do 1 października roku bieżącego i uwag komitetu, ale ponieważ jedno i drugie było wcześnie wydrukowane i rozesłane na kilka dni przed ogólnem zgromadzeniem wszystkim członkom do od- czytania, przeto na żądanie tych ostatnich, odczytanie sprawozdania na ogólnem zgromadzeniu członków nie miało miejsca, a przewodniczący w kilku słowach przedstawił ogólnemu zgromadzeniu główne rezultata i wywody ze sprawozdania dyrekcji Towarzystwa.

Potem nastąpiły wybory na urzęda trzech członków komitetu, jednego dyrektora i jego zastępcy, wycho- dzących w roku bieżącym z dyrekcji Towarzystwa, lo- sem. Dwóch z wychodzących członków, mianowicie: L. Kronenberg i J. Wertheim — prawie jednogłośnie pozostawieni na urzędach swych i na przyszłość; co się tyczy trzeciego członka, hrabiego Stadnickiego, zmarłego w roku bieżącym, na jego miejsce, na trzecie- go członka komitetu, większością głosów został wybra- ny hrabia Zygmunt Wielopolski. Wychodzący z dyrek- cji towarzystwa, losem — hrabia J. Zamojski, także je- dnogłośnie został pozostawiony w swych obowiązkach na przyszłość. Nakoniec na miejsce wychodzącego z dyrekcji towarzystwa pomocnika dyrektora, p. Kra- jewskiego, który zrzekł się swego urzędu z powodu nadwątlonego zdrowia, większością głosów został wy- brany właściciel domu p. K. Potkański.

Po skończeniu wyborów, jeden z dyrektorów Towa- rzystwa, p. E. Grabowski odczytał Ogólnemu zebra- niu etat dyrekcji na rok przyszły. Z etatu tego, mię- dzy innemi okazuje się, że dyrekcja Towarzystwa spo- dziewa się w roku przyszłym swego istnienia, t. j. od 1-go października roku bieżącego do 1-go paździer- nika 1872 r. mieć wpływu 25,975 rub., na swe wydatki utrzymania dyrekcji, komitetu i kancelarji; projektowa- ny zaś wydatek na ten przedmiot wyniesie 25,220 rub.; a zatem przewidywaną jest jeszcze oszczędność 755 ru- bli. Ogólne zebranie członków jednogłośnie zatwier- dziło ów etat, a zarazem wszyscy zebrani członkowie prosili dyrekcję aby przyjęła od nich szczere podzię- kowanie za taką oszczędność w wydatkach na admini- strowanie interesami towarzystwa, zwłaszcza iż wiado- mo, że w wielu innych Towarzystwach kredytowych miejskich wydatki te dochodzą do ogromnych rozmia- rów.

Podług programu, nastąpiło odczytanie projektu for- my i treści rozmaitych wyjaśnień i warunków, niezbę- dnych przy wystawianiu nieruchomości na sprzedaż, w razie niewniesienia przez właścicieli domów należnych od nich rat. Jakkolwiek dotąd, w dwóch terminach roku ubiegłego, raty wniesione zostały dość akuratnie przez wszystkich właścicieli domów i nie zaszła potrze- ba wystawiania nieruchomości na sprzedaż, pomimo to, dla zabezpieczenia interesów Towarzystwa na przy- szłość, dyrekcja Towarzystwa ułożyła przepisy, albo ra- czej projekt przepisów na wypadek wystawienia nieru- chomości na sprzedaż. Projekt ten, odczytany na po- siedzeniu przez dyrektora D. Zielińskiego, zatwierdzo- ny został jednomyślnie przez ogólne zebranie człon- ków.

Na zakończenie odczytana została propozycja dyrek- cji Towarzystwa co do oddawania do Banku Polskiego listów zastawnych Towarzystwa, składanych przez człon- ków, na zasadzie § 38 Najwyżej zatwierdzonej ustawy, w dyrekcji Towarzystwa do depozytu. Ponieważ Towa- rzystwo Kredytowe miasta Warszawy nie posiada dotąd własnego domu, lecz mieści się w lokalu najętym, i nie ma przeto środków niezawodnych dla przechowywa- nia listów zastawnych składanych w dyrekcji Towarzy- stwa do depozytu, przeto dyrekcja zaproponowała skła- dać takie listy zastawne w Banku Polskim; ponieważ zaś ten ostatni, na zasadzie swej ustawy, pobiera pewien pro- cent od kuponów wszelkiego rodzaju, oddawanych mu w depozyt, przeto dyrekcja Towarzystwa upraszała ogól- ne zgromadzenie członków o upoważnienie do pobierania od osób oddających listy zastawne do tejże dyrekcji, pro- centu niezbędnego dla uiszczenia należności Banku Pol- skiego. Propozycja ta spowodowała długie rozprawy, które zakończyły się atoli przyjęciem propozycji dyrekcji większością głosów. Podamy wkrótce naszym czytelni- kom szczegóły ze sprawozdania dyrekcji i z ogólnego zgromadzenia członków.

—

* Na zasadzie „ustawy Towarzystwa farmaceutyczne- go w m. Warszawie," zatwierdzonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych, na dniu 31 marca 1870 roku, odbyło się 25 listopada (7 grudnia) r. b., o godzinie 11-ej z rana, w sali Towarzystwa Lekarskiego przy uli- cy Senatorskiej, w domu dawniej Petyskusa, pierwsze zgromadzenie właścicieli aptek w Warszawie, jak ró- wnież zarządzających aptekami rządowemi w temże mieście. Zgromadzeniu temu przewodniczył p. F. Sztejner, prezes komitetu Kasy wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po farmaceutach po- zostałych. (Nowa ustawa tej Kasy zatwierdzona także została przez Ministra Spraw Wewnętrznych, pod tąż datą, t. j. 31 marca 1870 roku).

Cel zgromadzenia pomienionego zależał na utwo- rzeniu się Towarzystwa farmaceutycznego w mieście Warszawie. Prezydujący zagaił posiedzenie mową, w której powiedział między innemi, że po upływie lat dziesięciu, Kasa wsparcia podupadłych farmaceutów po- siada kapitału żelaznego, lokowanego na hypotekach, rs. 11,724 kop. 49½, i że spodziewać się należy, iż zgromadzeni, jako zaproszeni na posiedzenie wstępne mającego zawiązać się Towarzystwa farmaceutycznego, chętnie poniosą małe ofiary, niezbędne dla dobra tej nowej instytucji. Dalej prezydujący wynurzył nadzie- ję, że gdzie idzie o dobro ogółu farmacji, o ciągły po- stęp naukowy, gdzie każdy z członków Towarzystwa będzie miał sposobność do podzielenia się z innymi swą pracą i uwagami zebranemi na drodze doświad- czalnej i naukowej, — członkowie nowo zawiązującego się Towarzystwa okażą całą gorliwość w poparciu tej instytucji swą radą, pracą i nauką.

Po odczytaniu nowej ustawy Kasy wsparcia podu- padłych farmaceutów, oraz ustawy warszawskiego To- warzystwa farmaceutycznego, stali członkowie założy- ciele tego ostatniego podpisali się na jednorazowe ofia- ry, na pierwsze potrzeby administracyjne. Następnie obrani zostali do komitetu Towarzystwa większością głosów: prezesem p. Lilpop Karol, wice-prezesem p. Karpiński Wincenty, kasjerem p. Kuśmierski Franci- szek, bibljotekarzem p. Fijałkowski Franciszek i se- kretarzem p. Werner Emil.

W myśl [...] nego, wybór [...] twierdzony p[...]

O dniu uro[...] ceutycznego, a[...] trzymają zawiadom[...] kają na prowincji, [...] bliczne.

* Bal w Klubie Ruskim [...] (18) b. m., odłożony został do [...] do 12 (24) b. m.

—

* W dalszym ciągu wczora[...] szych wygranych w 5-ej klasie 11[...] przypadłych, Urząd Loterji podaje d[...] domości, iż w dniu wczorajszym, odcią[...] merów, z których: Nr. 15750 wygrał [...] 7948, 10287 i 11255 po rs. 1,000, Nr. [...] rs. 500, zaś Nr. 5770, 10579 i 12611 [...] 200.

Dalsze ciągnienie, odbyło się dziś, o [...] z rana.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamiesz[...] wypadki miejskie:

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym [...] Nr. 25 przy ulicy Nowe-Miasto, od rozpalonej rury [...] prowadzonej przez ścianę drewnianą, zapaliła się [...] część sufitu, lecz ogień natychmiast przez żołnierzy s[...] wej ugaszony został, przyczem część ściany i podłogi w[...]

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr. 6 przy ulicy Dan[...] wskiej, w warsztacie ślusarskim, od rury żelaznej zatlił się [...] lecz ogień natychmiast przez żołnierzy straży ogniowej ugas[...] został.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr. 16 przy ulicy No- womiejskiej, Dominik Siłakowski, stróż tegoż domu, 30 lat wieku liczący, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa za- wiadomiono sąd.

Wykaz Bibljograficzny

książek wydanych w Warszawie od 27 listopada (9 gru- dnia) do 4 (16) grudnia 1871 r.

W języku ruskim:

Первое приложение къ воинскому уставу о наказаніяхъ, разъясненному: а) мотивами, на которыхъ онъ основанъ, и б) рѣшеніями главнаго военнаго суда, и дополненному: а) статьями уложенія о наказаніяхъ и мироваго уста- ва, разъясненными этими рѣшеніями и б) новыми уза- коненіями, съ приведеніемъ ихъ мотивовъ. Въ прило- женіе вошли: рѣшенія Г. В. С. за 1870 и 1871 г. (до № 67 включительно), приказы по воен. вѣдом. (до 1871 г. № 190) и циркуляры глав. штаба (до 1871 г. № 217). Соста- вилъ **А. Анисимовъ**. Варшава, 1871 г. въ типографіи управленія варшавскаго жандармскаго округа, на Королев- ской улицѣ № 413*аа*.

W języku polskim:

Jana Jaworskiego Kalendarz ilustrowany na rok 1872 któ- ry jest rokiem przestępnym mającym dni 366. Nakładem i dru- kiem wydawcy, Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Stanisła- wa Potockiego, wprost kościoła Św.-Józefa Oblubieńca N. M. P. Nr. 415. Skład główny w kantorze tejże drukarni. Oprócz skła- du głównego u wydawcy, sprzedaje się na tuziny w znaczniejszych księgarniach i składach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji. Cena rsr. 1 (złp. 6 gr. 20).

Zbiór nabożeństwa odprawianego w kościele po Bernardyńskim w Lublinie, jak również i po innych kościołach tegoż zakonu, przejrzany i poprawiony przez **ks. Hieronima Willanowicza**, w Lublinie. Warszawa, w drukarni Aleksandra Pajewskiego, ulica Niecała Nr. 12 nowy. 1871.

Komedje **Aleksandra hrabiego Fredry**. Tom IV. (Śluby panieńskie. — Pan Jowialski. — Nocleg w Apeninach). Wyda- nie czwarte z portretem autora. Warszawa, nakładem Gebethne- ra i Wolfa. 1871, w drukarn *Kurjera Warszawskiego*.

Dodatek do katalogu dzieł nakładowych i komisowych księ- garni i składu nut Gebethnera i Wolffa w Warszawie, przy rogu ulicy Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr. 415 (17) pałac hr. Stanisława Potockiego. Warszawa, w drukarni Józefa Un- gra, Nowolipki Nr. 2406 (3) 1872.

Tajemnice stolicy świata czyligrzesznica i pokutnica, romans **Jerzego F. Borna**. Przekład z niemieckiego. Zeszyt XXVII. Warszawa, drukiem Jana Cotty, ulica Danilewiczowska Nr. 495*a*. Skład główny i wszelka ekspedycja w księgarni Jana Breslaue- ra, ulica Miodowa Nr. 489*a*. 1871.

Gramatyka polska, ułożona przez **Teodozego Sierocińskie- go**, profesora języka polskiego i literatury. Wydanie jedenaste. Warszawa. Nakładem J. Błaszkowskiego księgarza przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 24. 1871. W drukarni Aleksan- dra Ginsa. Elektoralna Nr. 20.

W języku łacińskim.

Directorium officii divini rite persolvendi sacrique celebran- di in dioecesi Cracov-Kielcensi juxta generales regulas breviarii et missalis atque S. R. C. decreta nec non juxta calendarium per- petuum Cracov. a S. R. C. 13 Januar 1858 approbatum pro an- no domini bissextili 1872 — auctoritate et mandato **Th. Kuliń- ski** Administratoris. Varsaviae. Typis Czerwiński et Comp. ad Plateam Št.o-Krzyzka Nr. 1325.

W języku hebrajskim.

Osiot d'rabi Akuba (Alfabet po Rabi Akóbie). Warszawa, w drukarni J. Lebensona, ulica Dzika Nr. 38. 1871.

Meged Jerochim (owoce miesiąca) przez **L. J. Szapira**. War- szawa 1871, w drukarni Goldmana ulica Muranowska Nr 24.

Tur Orach Chaim, t. j. Oddział: Droga w życiu. Część III, w drukarni S. Orgelbranda ulica Bednarska Nr. 20. 1871.

*** Poczta petersburgska otrzymaną została wczoraj w Warszawie o godz. 8 m. 15 wieczorem.**

—

* *Następny numer „Dziennika" wyjdzie we wto- rek, 7 (19) grudnia, z powodu święta przypadającego 6 (18) grudnia.*

* Bank handlow[...] do wiadomości, że ze [...] niężnego z dniem 3 (15) [...] czas procent i liczyć będ[...] konty) od 6% do 8% w sto[...] życzek na zastaw papierów publiczny[...] w stosunku rocznym.

Nadto od papierów publicznych lub [...] ści do przechowania bankowi powierzonych, [...] będzie tytułem depozytowego ½‰ za każde pię[...] miesięcy.

Warszawa, dnia 4 (16) Grudnia.

Droga żelazna warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska.

I. *Pospieszne*, z powozami klasy I i II-ej: *a*) z Warszawy do Sosnowca i Granicy wyprawiany o g. 7 minut 37 z rana, przychodzi do Sosnowca o g. 3 m. 11, a do Granicy o g. 3 m. 5 po południu. W odwrotnym kierunku wychodzi; z Granicy o g. 1 a z Sosnowca o g. 12 m. 58 z południa i przychodzi do Warszawy o g. 8 m. 42 wieczorem. *b*) z Warszawy do Aleksandrowa wyprawiany o g. 2 m. 50 po południu; przycho- dzi na miejsce o g. 8 m. 4 wieczorem. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g. 8 m. 48 zrana i przybywa do Warszawy o g. 2 m. 4 po południu.—II. *Osobowe*, z powozami I, II, III i IV klasy. z Warszawy do Sosnowca i Granicy wy- prawiany o g. 11 m. 16 z rana; przychodzi do Sosnowca o g. 8 m. 35, a do Granicy o godz. 8 m. 37 wieczorem. W odwro- tnym kierunku, wychodzi z Granicy o g. 7 m. 20, a z Sosnowca o g. 7 m. 36 z rana i przychodzi do Warszawy o g. 5 m. 6 po południu. *b*) z Warszawy do Aleksandrowa wyprawiany o g. 6 m. 11 z rana, przychodzi na miejsce o g. 12 m. 46 z po- łudnia. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g 3 m. 10 po południu, i przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 43 wieczorem. III. *Osobowo-miejscowy* z powozami I, II, III i IV klasy wyprawiany z Warszawy do Petrokowa i Kutna o g. 6 m. 17 wieczorem, przybywa do Petrokowa o g. 11 m. 12, a do Kutna o g. 10 m. 57 w nocy. W odwrotnym kie- runku wychodzi z Petrokowa o g. 4 m. 43, a z Kutna o g. 5 m. 3 z rana i przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 56 z ra- na. Nadmiania przytem, że przez czas zimowy pomiędzy Ale- ksandrowem i Ciechocinkiem pociągi kurować bębą tylko trzy razy tygodniowo to jest w niedzielę, wtorek i piątek, mianowi- cie: *a*) Pospieszny wyprawiany z Aleksandrowa o g. 8 m. 20, przychodzi do Ciechocinka o g. 8 m. 35 wieczorem, a w od- wrotnym kierunku wyprawiany z Ciechocinka o g. 8 m. 5, przychodzi do Aleksandrowa o g. 8 m. 20 z rana. *b*) *Osobo- wy* wyprawiany z Aleksandrowa o g. 1 m. 30, przychodzi do Ciechocinka o g. 1 m. 45 po południu, a w odwrotnym kie- runku wyprawiany z Ciechocinka o g. 2 m. 15, przychodzi do Aleksandrowa o g. 2 m. 30 po południu. Bliższe szczegóły o biegu pywyżej wyszczególnionych pociągów, podają rozkłady jazdy na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych znajdujące się.

—

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem oso- bowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pocią- giem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godz. 9 wieczór, a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2 odchodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przy- bywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Kolusz- kach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeń- skiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łą- czą się z tymże pociągiem drogi żelanzej Warszawsko-Wiedeń- skiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-ciu aktach, **I Lombardi alla prima crociata** (Lombardowie podczas pierw- szej krucjaty), abonament zawieszony.— Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w sobotę, balet **Flick i Flock**.— *Wczoraj*, w pią- tek, dawano operę **I Lombardi**, przez artystów włoskish; było osób 855.

TEATR ROZMAITOSCI. —*Dziś*, w sobotę, komedja w 2-ch aktach, **Miłość i dyblomacja**, — komedja w 1-m akcie, **Zuzan- na i dwaj starcy**.—Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w nie- dzielę, komedje **Uściskajmy się!**, **Zubożały pan**, **Dwoch głu- chych**.— *Wczoraj*, w piątek, dawano komedje **Za pozwoleniem łaskawa pani!**, **Grzeszki babuni**, **Posażna jedynaczka**, by- ło osób 392.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, w nie- dzielę, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod dyrekcją pp. Le- wandowskiego i Kuhnego.—Początek o godzinie 4½. —Wejście od osoby kop. 20.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *W niedziele i święta* [...] trzy razy w tygodniu, to jest *we wtorek, czwartek i sob*[...]

..., umarło 7, ... nich w szpi- ...

...871 roku.

	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — rs.	k.	do rs.	k.
...	12	24	6	37½	7	65
...	8	40	5	5	5	25
...	7	20	3	90	4	50
...	4	40	2	47½	2	75
...	6	24	3	60	3	90
...	—	—	—	—	—	—
...	—	—	—	—	—	—
...	—	—	—	—	—	—
...	8	64	4	50	5	40
...	11	20	6	—	7	—
...	16	80	9	—	10	50
...	—	—	—	—	—	—
...	9	60	5	70	6	—
...	11	52	7	—	7	20
...obna	—		—	—	—	—
...na 000 pud	—	—	2	50	2	70
00 „		—	2	30	2	35
I „	—	—	1	90	1	95
II „	—		1	75	1	80
...ia pyt. Nr. 1 i 2	—	—	1	35	1	55
...tofle	—		2	70	2	82½
...raki	—		—	—	—	
...ło świeże funt	—	—	—	—	—	37½
„ solone pud	—	—	9	50	10	—
... pud	—	—	—	—	5	70
„	—	—	—	—	5	10
...kie beczka	—	—	—	—	—	—
...gielskie „	—	—	15	—	18	
... pud	—	—	—	30	—	35
... pud	—	—		15	—	17½

Drzewo opał. twarde sążeń kubiczny	— —	13 —	15 —	
„ „ miękie „ „	— —	10 —	11 —	
Olej skalny funt	—	—	8 —	8½

Dowozy: Koleją, Wisłą i Osią.

Pszenicy 200; Żyta 800; Jęczmienia 400; owsa 800 korcy.

¹) Pszenica wyborowa funtów 250 płacono rs. — k. —.

Żyta do odległych wiatraków płacono rs. 5 k. 55.

Cena Okowity dnia 3 (15) Grudnia.

Hurtowa składowa wiadro od rs. - k. — — rs. - k. - , garniec rs. — k. — rs. k. — .

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. — k. — — sr. — k. — .

stosunek garnca do wiadra 100 : 308

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 4 (16) Grudnia 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	—		—	
„	„ „	8 d.	109	35	109	5
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.		—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	30	7	28½
Paryż	300 Frank.	10 d.	85	80	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	92	25		—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	—
„	„ „	3 d.	100	—		—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
	„ „	k. t.	—	—		
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego żelaznych rsr. 125			—		—	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			—	—	92	
Obligacje Dr. Żel. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—		—	—

	Żądano	Płacono
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	68	—
Akcje „ „ po 500 talarów	71	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100		—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej		—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—
Akcje banku handl. warsz. 1 em. po 250 rs.	—	—
Akcje Banku Dyskontowego w Warszawie za sztukę Rs. 75	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).		
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kupon.	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	89	24
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugej za rs. 100 ¹)	88	7
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)	88	40
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	33
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)	84	33
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)	74	10
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—
Rosjska ypożycz. prem. z 1864 rs. 100	153	—
„ „ „ ditto ostęplowana	153	50
„ „ „ 1866 rs. 100	—	—
„ „ „ ditto Ostęplowana	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi	—	—
Monety.		
Pół-imperjały Rosyjskie	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. 9...
²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 41⅔.
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. —
⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 16

...arszawski

...NELKEN.

...ada (12 Grudnia) 1871 r.

Weksle:

...na 3 miesiące	33	33¹⁄₁₆	33	pens.
...dam na 3 miesiące	164¼	½	—	cent.
...mburg na 3 miesiące	29⅝	²³⁄₃₂	—	shill.
„ Paryż na 3 miesiące	356½	357	—	cent.
„ Belgję na 3 miesiące	349½	350	—	cent.
„ Berlin na 15 dni	91⅝	⅞	—	tal. pr.

Papiery publiczne	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano	
5% bilety Ban. 1-ej em.	91¼	91⅝	91¼	½
„ „ „ 2-ej em.	90¾	91	90¾	⅞
„ „ „ 3-ej em.	90⅜	90¾	90¼	½
Pożyczki: 6%	101¼	—	101¼	—
5% 1-ej serji 1820 r.	-	—	85	—
5% 2-ej serji Rotsch.	—	—	—	—
5% 5-ej serji 1854 r.	—	-	86	—
5% 6-ej serji 1855 r.	—	—	—	—
5% 7-ej serji 1862 r.	—	—	—	—
4% 1-ej serji 1840 r.	—	—	—	—
4% 2-ej, 3-ej i 4-ej serji.	—	—	—	—
5% 5-ej serji	—	—	—	—
4% Finlandzka	—	—	—	—
5% 1-a wew. prem. poż. 1864 r.	152¾	153¼	153	—
5% 2-a „ „ „ 1866 r.	149½	150	—	—
5% świadectwa wykupowe	86⅝	87	86½	¾
7½% renta	88¾	—	—	—
5% obl. St. Petsb. Ban. ziemsk.	88⅝	88⅞	88¾	—
5% „ Moskiew. „ „	—	—	—	—
Listy zast. tow. wzaj. kred. grun.	—	108	—	—
„ „ Ban. ziem. Gub. Cher.	86½	86¾	—	—
Rub. kop. *Towarzystw Przemysłowych i Handlowych.*				
40 — Tow. sztucz. wód min.	—	—	—	

Usposobienie kursów weksli dość mocne: na Londyn 33 i 33¹⁄₁₆, na Paryż 357 cent., na Hamburg 29¹¹⁄₁₆, na Amsterdam 164¼.

W papierach publicznych nie było wielkiego ożywienia, w szczególności był wielki popyt na pożyczki premiowe nieostęplowane: pierwsza pożyczka premjowa 153 rub., druga 150 rub.

Akcje towarzystwa głównego płacono niżej 135, na rybinsko-bołogowskie nie było nabywców, warszawsko-wiedeńskie i terespolskie stały dość silnie, kolei żelaznej odeskiej 87½.

Złoto 6 rub. 2 kop.

Nominalna cena Rub.	kop.	Akcje i Obligacje	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
57	14½	St. Petersb. tow gaz.	—	120	—
142	85⁵⁄₇	Ros. przędz. bawełny	230	—	—
40	—	Kom. dla zach. ruch. i tow.	17	—	—
1000	—	Tow. now. przędz. baw.	—	—	—
100	—	Tow. oświetl. stolicy	—	151	—
100	—	Tow. St. Pet. wodoc.	160	—	160
1000	—	Komp. przęd. tkac. baw. rękodz. „Samson”	—	—	—
250	—	Pryw. banku handl.	385	387½	387½
100	—	Komp. włodz. garbarni.	—		—
125	—	Tow. Odes. ośw. gazem.	—	—	—
—	—	Towarzyst. „Bawarja”.	120		—
100	—	Lombardowej komp.	120	—	—
250	—	Petersb. B. dys. i poż.	—	357	—
250		Warsz. B. handl. 1 em.	—	302	—
		„ „ 2 em.	—	—	—
		Towarzystw Ubezpieczeń.			
400	—	Od ognia 1-go ross.	—	592	—
150		„ 2-go „	—	180	—
250	—	„ „Salamandra”	—	267	—
200	—	„ St. Petersb.	—	238	—
200	—	„ Moskiew.	232½	—	—
50	—	„ Ruskiego	—	—	—
500		Reasekuracji	—	—	—
100	—	Handlowego		—	—
100		Ubezp. kapit. i dochod.	—	—	106
100	—	Morsk. i rzeczn. ubezp.	162½	—	—
50	—	Transp. „Nadieżda”	184	—	—
100	—	„Dwigatiel”	—	165	—
		Towarzystw Żeglugi Parowej.			
250		Żeglugi par. po Woł.	—	—	—
250		„ „ „Samolot”	—	205	—
250	—	„ „ „ (obl.)	—		—
250	—	Kamsko-Wołg.	—	—	—
150		Rus. żegl. par. i handl.	—	662	—
250		Żegl. par. po Wołchowie	—	—	—
100	—	Peterhof. portu kupiec.	—	—	—
125		Żeglugi par. „Neptun”	35	—	—
100	—	„ par. na m. Biał.	—	—	—
250	—	„ „ „Kaukaz i Merkury”.	—	175	—
250		„ „ północnej		—	—
50	—	„ „ po Dnieprze	—	—	—
100	—	Żegl. żagl. i par. „Delfin”	—	—	—
—	—	„ par. „Wulkan”	—	—	—

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
250 —	Tow. dla przewozu ład. po rzece Szeksnie.	—	—	
Rub. 100	Żegl. par. „Lebied”	—	—	—
„ 118	Woł.-doń. kol. żel. i żeglugi par. na Donie	—	90	—
	i morzu Azowskim	—	—	—
„ 100	Wołg.-twersk. żegl. par. łańcuchowej	—	—	—
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje)			
„ 125	Gł. tow. ros. kol. żel.	135	135¼	
„ 60	Carskosielskiej	64	—	64
„ 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	154¾	—	155
„ 100	Moskiew.-Riazańskiej	272		272
f. st. 16	Dynaburg.-Witebsk.	—	143	—
Rub. 100	Warszaw.-Teresp.	—	118	—
„ 100	Wołgsko-Dońskiej	—	84½	—
f. st. 100	Riazańsko-Kozłow.	—	—	—
„ 125	Riażsko-Morszańskiej	—	—	—
„ 100	Kursko-Kijowskiej	—	—	—
Rub. 100	Kozłowsko-Woroneż.	—	—	—
„ 100	Orłowsko-Jeleckiej		—	—
„ 100	Jelecko-Griażskiej	—	—	—
„ 125	Szujsko-Iwanowskiej	—	123	—
„ 125	Witebsko-Orłowskiej	145½	146½	—
„ 100	Rybińsko-Bołogow.	—	57¼	—
„ 125	Tambow.-Saratowskiej.	109¾	110½	110
„ 100	Tambow.-Kozłowskiej.	—	72	—
„ 100	Nowotorżskiej	—	—	—
„ 125	Moskiew.-Smoleńskiej	—	—	—
„ 60	Warszaw.-Wiedeńskiej.	89	—	—
f. st. 20	Griazie-Borisoglebsk.	—	—	—
—	Griaze-Caricyńskiej.	—	—	—
Rub. 125	Kursko-Chark.-Azow.	—		—
„ 125	Poti-Tyfliskiej	—	—	
„ 125	Baltyckiej.	73¾	74¼	74
„ 125	Peterhofskiej		—	—
	Towarzystw kolei żelaznych (obligacje)			
„ 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	—	—	—
„ 125	Mikołajewskiej 1-ej em.	107	107½	107¼
„ 125	„ 2-ej em.	107	107½	107¼
„ 100	Warszawsko-Terespol.	—	—	—
„ 500	Gł. tow. ross. kolei żel.	94	—	—
tal. 200	Riazańsko-Kozłowsk.		—	—
„ 200	Moskiewsko-Riazań.		—	
„ 200	Riażsko-Morszańskiej	—	—	
t. 200-1000	Kursko-Kijowskiej	—	—	

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
f. st. 100	Witebsko-Orłowskiej	—	—	
„ 20	Poti-Tyfliskiej	—	—	
t. 200—500	Szujsko-Iwanows.	—	—	
tal. 200	Orłowsko-Jeleckiej	—	—	
„ 200	Kursko-Charkows.	—	—	
t. 200—1000	Chark.-Kremieńczug.	—	—	
f. st. 100	„ „	—	—	
t. 100—1000	Moskiews.-Smoleńs.	—	—	
f. st. 100	Tambows.-Smoleńs.	—	—	
tal. 200	Charkow.-Azowskiej	—	—	
f. st. 100	„ „	—	—	
	Akcje nieopłacone. *Przemysłowe i handlowe.*			
Rub. 250	Petersb. międzynar. ban. handl. (100).	—	193	19...
„ 1000	Woł.-Kam. B. han. (750)	—	—	
„ 250	Odes. banku han. (175)	—	261	260
„ 150	Tow. składów na wyspie Gołodaj (100)	—	—	
„ 125	6% oblig. lomb. komp.	—	—	
„ 200	Pet. pryw. lomb. (50)	—	—	
„ 250	Warsz. B. han. 2 em. (175)	—	—	
„ 250	„ „ 3 em. (125)	—	—	
„ 500	Ruskiego Loydu (250).	—	—	
„ 100	Rewel. ban. handl. (50)	—	65	
„ 250	Rus. Bank dla handlu zagr. (100)	133½	135½	13...
„ 100	Tow. rus. metalurgji i konstrukcji mechan.	—	—	
f. st. 100	Poż. 6% dr. żel. mos-kur.	—	—	
Rub. 250	Bank dysk. Warsz.	—	—	
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje).			
Rub. 100	Libawskiej.	—	66	
„ 100	Kinieszmo-Iwanowskiej	—	—	
„ 100	Woroneż.-Gruszews.	—	—	
„ 100	Brzesko.-Grajews. (50)	—	—	
„ 125	Moskiew.-Breskiej	—	—	
„ 100	Odeskiej (25).	87¼	87¾	
	5% ukonsolid. obl. ros. kol. żel. 1 em.	—	102	
	5% „ „ „ „ „ 2 em.	—	102	
	½ Imperjały.	—	6 r. 2	
	300 Metaliki za luty	—	—	
	„ „ za sierpień	—	—	
	Dyskonto na giełdzie 7¼%, 8%	—	—	
	Dyskonto banku państwa	—	—	

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 7829. Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Rada zarządzająca zawiadamia, iż na zasadzie § 43a, Ustawy zarządziła przedpłatę za poczet dywidendy roku 1871 w wysokości 2½%, czyli po rs. 1 kop. 50 za każdę akcję.

Również zarządzoną została wypłata kuponów procentowych za drugie półrocze 1871 r. od oblikacji Towarzystwa.

Serji I-ej 500 frankowych.

Serji II i III 100 i 500 talarowych w pruskim kurancie.

Powyższe wypłaty uskuteczniane będą, poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1871/2 r. w Kassie Głównej Towarzystwa w Warszawie lub w domach handlowych, następujących.

w St. Petesrburgu w Banku dyskontowym lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie w domu G. Müller et Comp.;

w Wrocławiu w Kassie Zjadnoczenia Bankowego Szląskiego;

w Frankfurcie n. M. w domu F. Weiller Synowie.

w Droznie w domu Ludwika Philippson;

w Amsterdamie w domu Lippman, Rosenthal et Comp;

w Bruksellі w domu Brugman Synowie;

w Londynie w domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie w domu Antoniego Helcel.

Kupony przedstawione być powinny przy specyfikacji porządkiem nnmerów ułożonej i podpisanej.

Wypłata kuponów od Obligacyj dopełnioną będzie według rzeczywistej ich wartości w talarach pruskich, funtach szterlingach, frankach i guldenach holenderskich wyrażonej.

Warszawa d. 29 Listopada (1 Grudnia) 1871 r.

N. D. 7828. Towarzystwo drógi żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że kupony procentowe za drugie półrocze 1871 r. od akcji Towarzystwa (wartości rs. 2 od akcji sto rublowych i rs. 10 od akcji pięćset rublowych) wypłacane będą poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1871/2 jak następuje:

w Warszawie w Kasie Głównej Towarzystwa;

w St. Petersburgu w Banku Dyskontowym lub u domu handlowego G. Sterky i Syn;

w Berlinie u domu handlowego G. Müller et Comp.

w Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szląskiego;

w Frankfurcie n. M. u domu handlowego F. Weiller Synowie;

w Dreznie u domu handlowego Ludwik Philippson;

w Amsterdamie u domu handlowego Lippman Rosenthal et Comp.;

w Bruxelli u domu handlowego Brugmann Synowie;

w Londynie u domu handlowego N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie u domu handlowego Antoni Helcel.

Do kuponów przedstawianych do wypłaty należy dołączyć specyfikacją porządkiem numerów ułożoną; formularze do takich specyfikacji wydaje Kassa Główna dróg żelaznych w Warszawie.

Jednocześnie Kassa Główna spłacać będzie według wartości imiennej wylosowane w roku 1871 i poprzednich latach akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej i wydawać w miejsce ich, stosownie do § 45 Ustawy, tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1871 r.

N. D. 7838. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Kredytowe Serji I. z r. 1869 obciążać mające pierwszą onych hypotekę. do wysokości sum niżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Lubcza w Powiecie Jędrzejowskim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rs. 30,000.

2. Dobra Tokarnia, w Powiecie Kieleckim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 8,500.

3. Dobra Szyszczyce, w Powiecie Stopnickim, zamierzone obciążenie wynosić będzie rsr. 8,500.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w pomienionej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kielce d. 25 Listop. (7 Grud.) 1871 r.
Prezes, Rożycki.
Pisarz, Jauczewski

N. D. 7819. *Липновское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что житель деревни и гмины Шпеталь, Липновскаго Уѣзда, Людвикъ Гринка, ходатайствуетъ о переселеніи его на постоянное жительство въ Волынскую Губернію. По этому лица имѣющія какую либо претензіи къ переселяющемуся, объязаны въ шести недѣльномъ срокѣ подать отзывы въ сіе Управленіе, для сдѣланія по онымъ соотвѣтетвеннаго роспоряжения.

Г. Липно, 28 Ноября 1871 года.
Начальникъ Уѣзда, Ротмистръ, (. . . . . .)

N. D. 7833. Syndycy temczasowi masy upadłości Fryderyka i Wilhelma Braci Osterloff.

Na zasadzie decyzji W. Sędziego Komisarza masy, wzywają wszystkich wierzycieli, ażeby się w dniu 7 (19) Grudnia 1871 roku o godzinie 5-ej z południa stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549, celem wysłuchania sprawozdania z dotychczasowych działań i wydania uchwały w interesach dotyczących masy.

Walenty Przyjemski.
Karol Machlejd.
Walenty Pszczołkowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7759. Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego.

Podaje do wiadomości iż w dniu 27 (29) Grudnia r. b. o godzinie 12-ej z rana, odbędzie się w biurze Sądu Apelacyjnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1872 drzewa sosnowego sążni 80 na opał, po cenie rsr. 11 za sążeń, licząc z odwózką, porznięciem, połupaniem i ułożeniem. Vadium rs. 75 złożone być winno, osoby posiadające składy i konsensa tylko do licytacji przypuszczone będą, warunki w biurze przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Listp. (9 Grud.) 1871 r.
Rzecywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

N. D. 7697. Wydział Górnictwa.

Na przedaż 70,000 pudów cynku w taflach, z zakładów górniczych w Dąbrowie, powiatu Bendińskiego, gubernji Petrokowskiej, odbytą będzie przez opieczętowane deklaracje. w Izbie Skarbowej Warszawskiej w dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 187½ r. o godzinie 12 w południe, licytacja, zaczynając od ceny po rs. 2 kop. 55 (rubli dwa kopiejek pięćdziesiąt pięć) za pud in plus.

Vadium oznacza się w sumie rs. 17850 i na koszta licytacyjne rs. 250.

Papiery procentowe na vadia, będą liczone 10% niżej kursu na giełdzie Warszawskiej w dniu poprzedzającym licytację.

Warunki szczegółowe i wzór deklaracji, można przejrzeć codziennie, oprócz świąt i dni galowych dworskich, w wydziale Górnictwa w St-Petersburgu, w Izbie Skarbowej Warszawskiej i w Zarządzie Naczelnika Górniczego Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

St.-Petersburg d. 22 Listopada 1871 r.
Zarządzający Wydziałem, (. . . . . .)

N. D 7841. Syndycy tymczasowi masy Upadłości Franciszka Wojszyckiego.

Stosownie do decyzji Trybunału Handlowego w Warszawie, Syndycy temczasowi masy upadłości Franciszka Wojszyckiego zawiadamiają: iż w terminie sprzedaży, towarów kapeluśniczych i różnych utensylji tak sklepowych jak i warsztatu kapeluśniczego dotyczących, oraz mebli i sprzętów gospodarskich. w sklepach tegoż Wojszyckiego pod Nr. 410 i 557 w Warszawie znajdujących się, na dzień dzisiejszy naznaczony, do dnia 11 (23) Grudnia r. b godziny 5-ej po południu odroczonym został, dla tego też w terminie tym licytacja się rozpocznie i trwać będzie aż do zupełnej „wyprzedaży.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1871 r.
Karol Rosso, Patron.
Morytz Osser.

N. D. 7843.

1. Prawnie zajęte przedmiota jako to: dwa zegarki złote jeden srebrny, obrączki złote, i t. p, na placu targowym pod Lwem, w dniu 8 (20) Grudnia 1871 r. o godzinie 10 rano.

2. Rozmaita garderoba, bielizna, łyżki widelce, noże najzylbrowe, scyzoryk, zegar ścienny i t. p. na placu targowym Stare miasto zwanym w d. 6 (18) Grudnia 1871 r. o godzinie 11 z rana, sprzedane będą przez publiczną licytację.—Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1871 r.
Małkowski, Komornik.

N. D. 7842. Zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: dorożka z dwoma konmi i chomontami, sanki okute w dniu 6 (18) Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana za Żelazną Bramą; szafa, szafki, serwantka, lustro i t p. w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana; również za Żelazną Bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Grudnia 1871 r.
A. Gawryłow, Komornik.

N. D. 7844. W dniu 7 (19) Grudnia r. b. o godz. 10 z rana na targu Sewerynów w Warszawie, meble jesionowe, fortepian, łóżka, zegar, zęby w różnej oprawie i t. p. w tymże dniu o godzinie 2 z południa w rynku Starego Miasta w Łowiczu: meble machoniowe, lustra, dywany, lanszafty i t. p. w drodze egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — *S. Nawrocki*, Komornik p. S. A.

Дозволено Цензурою. — w Drukarni Okręgu Nauk... Warszawskiego — Redaktor, P. Weinberg. (D...